

KURYER LITEWSKI

w WILNIE DNIA 28 MARCA V. S. 1814. ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

S. Peterzburg dnia 14go Marca v. s.

Dnia 12go Marca, całe Państwo Rossyjskie obchodziło z uroczystością Rocznicę wstąpienia na tron Wszech Rossyi Ukochanego naszego Cesarza ALEXANDRA I. W tym dniu radośnym powszechna myśl i czucie, powszechna modlitwa każdego z poddanych była „Oby Bóg Zastępów zachował w zdrowiu i w długie lata Oycy Ojczyzny, Miliony serc wdzięcznych i oswobodzonych narodów razem z nami wołały do Nieba „Oby Pan Zastępów zachował w długie lata Zbawcę Europy.”

— Gazeta *Poczta północna*, donosi, że Patryotyczne S. Peterzburskie Towarzystwo Dam od czasu swego ustanowienia po dzień 1szy Stycznia 1814 roku, miało ofiarowane tak przez członków tegoż Towarzystwa, jakoteż przez osoby do niego nie wchodzące, w celu wspomżenia nieszczęśliwych i z powodu napaści nieprzyjaciół zniszczonych, rozmaite summy w ogóle 187,201 rubli wynoszące. Cała ta summa w przeciągu tego czasu rozdzielona została na 2548 rodziny w Guberniach Moskiewskiej, Smoleńskiej, Mohilowskiej, Mińskiej, Witebskiej, Grodzieńskiej, Wileńskiej, Kurlandskiej i Pskowskiej: otrzymane zaś od Szlachty Gubernii Podolskiej 100,000 rubli zostały na powrót odesłane.

— Gazeta, pod tytułem *Inwalid Rossyjski*, umieściła rachunek z przychodów swoich od 1 Stycz. do 13go Marca, który czyni prawdziwy zaszczyt Narodowi przynoszącemu tak szczerą ręką pomoc tym, którzy chwalebne rany w obronie ojczyzny odnieśli. Wiadomy jest cel patryotyczny, jaki sobie Wydawca tej Gazety założył. Wspaniałość narodu wsparła jego zamiary. W roku przeszłym, oprócz znacznych summ wydanych na wsparcie potrzebujących pomocy woiowników, ich wdów i sierot, złożono jeszcze kapitał w Imperatorskim Lombardzie 132,000 rubli. W roku terazniejszym prenumerata na te Gazetę od 1go Stycz. do 13go Marca wyniosła 57,424 rubli. Prysłane w tymże czasie ofiary do kasy wspomżenia 41,940 rubli — Na zwyczajną opłatę Inwalidów, tudzież różne summy na jeden raz potrzebnym ludziom wojskowym wydane, od 1go Stycz. do 13go Marca wynoszą 10,026 rubli. Do powszechnego kapitału Inwalidów dołożono 43,500 rubli: tak, że po dzień 13ty Marca kapitał Inwalidów w Lombardzie wynosi 175,500 rubli. Jeżeli zwrócimy uwagę na ten ogrom patryotycznych darów, które, jakśmy w teyże Gazecie dawniej donieśli, do dnia 7go Lutego, wynoszą 5 i pół milionów rubli, na te, które rozdało Towarzystwo Patryotyczne Dam, i wiele innych, nie zdołamy się odiać uczuciom podziwienia nad duchem i wspaniałością tego wielkiego Narodu.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

(Ponieważ poczta Srodowa Zagraniczna dotąd, to jest: do Soboty, dla złych dróg i puszczania rzek, nie przyszła, nie możemy więc czytelnikom naszym dać dalszego ciągu wiadomości, i musimy się ograniczyć obszerniejszym opisem poprzednich wypadków.)

— Gazeta Urzędowa Wiedeńska zawiera o zajęciu miasta Troyes, i dalszych wypadkach przy głównym

Sprzymierzonym woysku, odebrane z głównej kwatery Xięcia Schwarzenberga następujące pod dniem 5tym Marca doniesienie:

„Dnia 4go nieprzyjaciół uszykował główną swoją siłę za odnogą *Sekwany* pod *La Vacherie* i oczekiwał natarcia w tém korzystnym stanowisku. Z powodu nadzwyczajnych nateżeń, w dniach poprzedzających, nie podobna było uszykować zmordowanego woyska przed godziną 8mą zrana. Po utworzeniu kolumn nacierających, wyruszone przeciw nieprzyjacielowi, który przywitał woysko nasze tegim ogniem działowym i karabinowym. Mimo tego, rozwinęły się kolumny nasze iak naporządniey; poczem przewyższającym ogniem, zmuszono działa nieprzyjaciela do milczenia, a jego masy chwiać się zaczęły. W tey chwili wysłał nieprzyjaciół gońca rozeymowego, prosząc o ochronę miasta, które w przeciągu 8 godzin przyrzekł opuścić. Odrzucono to przełożenie, aby nie poświęcić korzyści, iakie spodziewaliśmy się w tym dniu odnieść, poczem zaczęto znowu strzelać mocno do nieprzyjaciela, który nie mogąc znieść naszego ognia, wysłał powtórnie gońca rozeymowego, z zapewnieniem: iż miasto natychmiast opuszczonem będzie. Nieprzyjaciół cofnął się śpiesznie, ścigano go trop w trop, i zajęto *Troyes*.

„Wąwoz za *Troyes*, który mocno zatarassowano, wstrzymał marsz woyska. Wódz naczelny widział się przeto zniewolonym, uderzyć z przybyłą jazdą na nieprzyjaciela, zasłaniającego drogi do *Trainel* i *Nogent* na równinie pod *Malmaison*. Odparto go, a woysko nasze osadziło wzgórze przed *Les Grez* przy zapadającej nocy, która wraz z gęstą mgłą przeszkodziła dalszemu ściganiu nieprzyjaciela. Korpusy 3ci i 4ty osadziły ieszcze dnia 4go wieczorem wzgórze pod *Mongueux*, i posunęły przednią straż do *St. Liebault*. Korpus 5ty osadził *Troyes*; 6ty został przed *Trainel* na drodze do *Nogent*. Nieprzyjaciół zostawił 900 ciężko ranionych w *Troyes*; miano przewieść w tył, według powieści mieszkańców, przeszło 3,000 lekko ranionych z potyczki pod *Barem* nad *Aube*. Dotąd sprowadzono 10 dział i przeszło 3,000 jeńców.

— Gazeta St. Peterzburska *Inwalid*, umieściła następne opisanie bitwy, którą *Feldmarszałek Blücher* stoczył ieszcze dnia 14go Lutego n. s. pod wsią *Fromentieres*, zawartą w liście Półkownika Angielskiego *Lowe* pisanym do Jenerała Leytnanta Karola *Stewart*a, które choć spóźnione, dla ciągu Historycznego, umieszczamy:

— Z głównej kwatery w *Chalons* dnia 15go Lutego 1814.

Feldmarszałek miał znowu zaciętą bardzo rozprawę, z przewyższającym w sile nieprzyjacielem, pod osobistą wodzą *Bonapartego*. Wyparowawszy *Marszałka Marmonta* w dniu 13tym z *Etoges*, dowiedział się tamże: że *Bonaparte* dniem wprzódy z gwardyą swoją pociągnął do *Chateau-Tierry*, gdzie *Jenerałowie York* i *Saken*, opuściwszy to miasto, cofnęli się za *Marne*.

Wczoray rano doniesiono: że *Marmont* cofa się ze wsi *Fromentieres*. *Feldmarszałek Blücher*, który noc poprzedzającą spędził pod gołem Niebem pod *Champaubert*, postanowił go ścigać. Miał przy sobie tylko korpus *Jenerała Kleysta* i dywizyą *Kapcewicza* z kor-

pusu Jenerała *Lanzherona*. Nieprzyjaciel cofnął się do wsi *Joinvilliers*, i postrzeżono, że się zebrała tamże znaczna ilość jazdy. Zabrała ona natychmiast 6 dział, które w zapale ścigania, na przód poprowadzono; lecz jazda Pruska, pod rozkazami Jenerała *Zieten*a i Półkownika *Blüchera* (syna Feldmarszałka) odbiła je natychmiast. Dowiedziano się od kilku jeńców, poymanych przy tém zdarzeniu: że *Bonaparte* przybył właśnie ze wszystkimi gwardyami, i znacznym korpusem jazdy; że w nocy śpiesznym marszem zdążyli tam z *Chateau-Tierry*.

Piechota Feldmarszałka *Blüchera* posuwała się tym czasem w kolumnach z batalionów złożonych, na otwartej posadzce po obódwóch stronach gościńca, przez wieś prowadzącego. Jazda nieprzyjacielska, która, iak spostrzeżono, wzmocniała się, postąpiła na przód w silnej massie, przełamała jazdę naszej przedniej straży, przedzieliła ją, i z największą zapalczywością uderzyła na kolumny piechoty, na równinie. Obrót ten można było przewidzieć. Kolumny ustawiły się w czworograny, i utrzymując się na miejscach, ze wszystkich stron, mocny sypały ogień. Na równym pelu w prawo od wsi uderzono w jednym czasie na 6 czworogranów; lecz udało się odpędzić nieprzyjaciela. Jazda przedniej straży, która tym czasem cofnęła się była pomiędzy czworograny, uszykowawszy się za niemi, natarła znowu na nieprzyjacielską jazdę, która, wprawiona w nieład niszczącym ogniem z czworogranów, do odwrotu zmuszoną została. Mimo tego jednak liczba nieprzyjaciół mnożyła się ciągle, i widziano silne ich oddziały posuwające się na około obódwóch skrzydeł. *Blücher* mało tylko mając jazdy przy sobie, postanowił wycofać się z swego stanowiska, w którym wystawiony był na tak nierówną walkę.

Piechota odebrała rozkaz cofać się w czworogranach, mając w przerwach artylleryą; strzelcy i jazda ostaniały skrzydła i tył. Posada na której rozciągała się linija odwrotu, była otwarta, bez zasiaek, lecz okryta krzakami i zarosłami, co ułatwiała jazdzie nieprzyjacielskiej ukrywanie swych obrótów. Piechota chroniła się ogólnie wchodzić w krzaki, aby tém bardziej zostając w połączeniu, utrzymywała nieprzyjaciela na wodzy. Zaczawszy od *Joinvilliers*, aż na w pół drogi między *Champaubert* i *Etoges*, blisko przez dwie mile, trwała w cofaniu się ciągła walka. Każda kolumna lub czworogran piechoty był napastowany, lub wystawiony na ogień nieprzyjacielski, kiedy tymczasem też czworograny utrzymywały same ciągły ogień, nabijając broń nieustannie w marszu, przy utrzymaniu zupełnego porządku. Trafiało się często, że jazda nieprzyjacielska dostawała się pomiędzy czworograny, a wtedy odpędzono ją zawsze z wielką stratą. Nacierala ona powtarzanemi razy, lecz bezskutecznie.

Ku zachodowi słońca spostrzeżono: iż korpus jazdy, który widziano nakładający drogi wedle skrzydeł, rzucił się na naszą linię odwrotu na pół drogi między *Champaubert* i *Etoges*, i związał się w mocne massy na gościńcu i po obódwóch stronach, w widocznym zamiarze zastąpienia drogi. W tej chwili, Feldmarszałek *Blücher* znajdował się ze wszystkich stron zamknięty: nie wahał się on ani na chwilę, i postanowił orężem otworzyć sobie drogę idąc dalej, i łamiąc wszelkie stawiane mu przeszkody.

Ze wszystkich stron napadane kolumny i czworograny, postępowały w zupełnym porządku. Artyllerya rozpoczęła tęgi ogień przeciw kolumnom rozstawionym na gościńcu; zaczęto potem strzelać z karabinów w przednich kolumnach piechoty; tak śmiałemu działaniu nie mogła się oprzeć jazda nieprzyjacielska. Zniewolono ją do opuszczenia gościńca, do otworzenia przechodu po obódwóch stronach, i do przestania na natarciach na tył i skrzydła. Napadano również na kolumny i czworograny na skrzydłach i w tyle, lecz żadney z nich nie przełamano, i nie wprawiono ani na moment w nieład.

Za zapadnięciem nocy nastąpiły natarcia piechoty na jazdę, i gdy wojsko weszło do wsi *Etoges*, powitał je ogniem karabinowym, korpus piechoty, który tam przybył uboczną drogą wedle skrzydeł linii pochodu. Jenerałowie *Kleyst* i *Kapcewicz* przełamali iednak z swemi korpusami, i te przeszkody, zapewnili sobie mocą przeyscie przez wieś, i poprowadzili wojsko swoje, bez dalszych napadów i przykrości, do *Bergeres*, gdzie noc spędziło pod gołem niebem.

W czasie tej długiej i zaciętej walki, utraciono w zabitych, ranionych i poymanych w niewolę do 3,500 ludzi, a oraz 7 dział. Nieprzyjaciel miał widoczny zamiar zniszczenia całego korpusu. Liczba jego musiała być dwakroć większa od naszej. Jazda jego więcej iak trzy razy od naszej mocniejsza, wynosiła może do 8,000.

Artyllerya Feldm: *Blüchera* trafniey działała, i była liczniejsza. Strata nieprzyjaciela przez iey ogień, i ciągle odpędzanie jego jazdy przez czworograny, musiała być nader wielka. Zbywa mi słów, abym mógł wynurzyć podziwienie moje nad mężstwem i karnością wojska. Przykład samego Feldm: *Blüchera*, który był wszędzie i w miejscach najbardziej wystawionych na niebezpieczeństwo; Jenerałów *Kleysta* i *Kapcewicza*, Jenerała *Gneyzenau*, który kierował poruszeniami na gościńcu, Jenerała *Ziethena*, i *Augusta* Xięcia Pruskiego, który na czele swej brygady zachęcał ją do dzielnych uderzeń, musiało natchnąć żołnierzy odwagą, która była zdolną wrazić w nieprzyjaciela samego szacunek i podziwienie.

Feldmarszałek *Blücher* postanowił zająć stanowisko pod *Chalons*, w którym może połączyć rozmaite korpusy wojska swego. Otrzymał on w czasie bitwy wiadomość, że Jenerałowie *York* i *Saken* przybyli do *Reims*, i że Jenerał *Winzingerode* jest tylko o dwa lub trzy marsze oddalony od tego miasta, a tak całe wojsko Śląskie będzie w krótcie połączone i w możności, działać rychło przeciw nieprzyjacielowi z owém zaufaniem w pomyślnym skutku, iakie liczba i iedność, nadadź może.

Mam zaszczyt i t. d.

(podpisano)

Lowe Pułkownik.

— Jenerał *Bülow* w dniach pierwszych Marca wszedłszy do *Laon* wydał do Francuzów Odezwę, w której przyrzekając mieszkańcom bezpieczeństwo Osób i własności, tak daley mówi: „Taż sama Opatrzność, która dozwoliła straszylom ukarać naród niewinny, która dozwoliła człowiekowi chciwemu sławy rozlewać strumieniami krew Francuzów; taż sama Opatrzność zachowała życie Papieża, obudziła miłość Oyczyzny sąsiedzkich narodów, skoiarzyła serca Sprzymierzonych Monarchów, w iedną i niczém nie zachwianą wolą. Cnota zaiste zrzadziła ten wielki związek, odwaga go utrzymuje, moc wspiera, a pokoy jego celem. Czyliżby Xiąże, ktoremu honor nadewszystko jest drogim, czyliżby wielki Wódz rodem Francuz, przybywał z wojskiem do Francyi, gdyby Sprzymierzonych nie było zamiarem powrócić was niepodległości i szczęściu? Okrycie się on w pośród was nowym blaskiem. Przeznaczenie wzywa go do walczenia za wasze szczęście, gdy inż tyle razy walczył za waszą sławę. Na czele 80,000 świeżego wojska przybywa on do Francyi, aby do wawrzynów, które na nowo zbierać będzie na łonie waszej Oyczyzny, przydał oliwną gałązkę pokoyu.”

— Gazeta Wiedeńska, pod napisem urzędowe doniesienia, zawiera „Główne wojsko we Francyi działa w największej zgodzie zinnemi Sprzymierzonymi wojskami. Nieprzyjacielska siła zawsze obchodzona na skrzydłach, nie może się długo utrzymywać w swoich pozycjach, i coraz są bliższymi wielkie wypadki, których spodziewać się potrzeba po tych zgodnych i stanowiących obrotach.— F. M. L. *Bianchi* popiera dzielnie działania swoje nad *Saoną*. Donosił on: iż po zaięciu przez Jen: *Scheitera* w dniu 27. Lutego Miasta *Challon* nad *Saoną*, wojsko jego

Dnia 3go. Marca stanęło w *Beaune*. Ten szybki postęp naszego wojska przeszkodzi zbieraniu się oddziałów Francuskich w południowej *Francyi*.

— Korrespondent Pruski pod napisem z *Włoch* donosi: Dowiedziano się przez Pana *Robinsona* w *Londynie*, że Wice Król Włoski uczynił Sprzymierzonym Mocarstwom propozycję, i te przesłane przez Hrabiego *Bellegarda*, dnia 15 Lutego odebrano w *Chatillon*; niektóre z nich miano za niepodobne do przyjęcia. Jednakże — iak słyhać — nastąpiła na nie odpowiedź, której za przeciwną uważać nie można.

— Gazeta Wiedeńska umieściła z iednéj z Gazet Szwajcarskich wyjątek z rozkazu dziennego Jenerała *Milleta* dowodcy Gwardyi Francuzkiej od boku Króla Neapolitańskiego ieszcze na początku Stycznia wydanego. Mówi w nim o potrzebie w iakiey się znajduje Król działać wspólnie z Sprzymierzonymi dla ocalenia swego Państwa, gdyż Napoleon niechce już więcej usług iego; lecz że Król ani rozpuści Francuzów, ani też ich zniewalać będzie do walczenia przeciw Ojczyźnie, za którą przez lat dwadzieścia walczyli. „ Król Jmć. — dalsze są wyrazy — Za powrotem do Państw swoich, widział się zostawionym własnym źródłom pomocy. Monarcha przejęty swą niezwykłą odwagą, ofiarował się iednak ocalić Włochy, gdyby mu powierzono ich obronę, dla oddania ich nazad, ich Władcy. Uporczywe milczenie było całą odpowiedzią; czas upływał; posuwali się nieprzyjaciele; położenie Króla stawało się coraz drażliwszem. Przełożył to Cesarzowi; nie nadchodziła odpowiedź. Zdawało się Królowi: iż przeznaczono dla niego niesławę, aby koronę, której tyle nadał blasku, ustąpił znowu pierwszemu lepszemu, któremu by się takową oddadź podobano. Zdawało się, iż chciano weyść w układy; lecz Król pozostał w niepewności: czyli dozwolony mu będzie choć najmniejszy udział w układach, chociaż miał tak wielki w sławie oręża Francuzkiego. Zważcie z iednej strony oburzające małocenienie Władcy, którego świetne zasługi wcale zapomnianemi bydy się zdawały. Patrzcie, iak na drugiej stronie Sprzymierzone Mocarstwa, dalekie od nadużywania swego szczęścia, ofiarują Królowi niepodległość iego Państw, pokoy iego ludu, utrzymanie iego korony, i szczęście iego domu, nie żądając za to wszystko, iak tylko przyjaźni iego! Stawcie się na chwilę na iego miejscu, i powiedźcie, cobyscie uczynili? Chcielibyście bez nadziei korzystania daley ze sprawy, którą on tak dzielnie i szlachetnie wspierał, w chwili, kiedy niezliczone woyska już samemu środkowi *Włoch* zagrażały; kiedy ich ogromne hufce załazy *Szuycaryą*, przeszły *Ren*, i wtargnęły do owej nieszczęśliwej *Francyi*, którą szarpia nuygwałtowniejsze poruszenia: wzbranianie się bowiem od konskrypcyi, i podatków ich przyczyną, a upadek kredytu publicznego, jest ich skutkiem: chcielibyście w tey chwili narażić przyszły los waszych dzieci, szczęście waszych poddanych, wasz, i tych walecznych Francuzów, byt polityczny? Nie — i wy dla ocalenia siebie uleglibyście byli groznym okolicznościom. „

— Korrespondent Pruski pod Artykułem z *Szwecyry* dnia 8go Marca umieścił następujący Artykuł „ *Listy z Kopenhagi* zapewniają; że Xiążę *Krystyan* zrobił układ z Szwedzkim Jenerałem *Essenem*, względem ustąpienia z *Norwegii*, co nie zwłocznie ma nastąpić. Do oddania Szwedzkiej *Pomeranii* przeznaczony jest Szwedzki woienny Wielkorządca *Lubeki*, Jenerał *Suremain*, którego miejsce zastąpi Jenerał *Fegezak*. „

— Ministeryalne Londyńskie Gazety zapewniają: że zdanie sprawy przez Barona *St. Aignan* pełne jest nieprawd, i że w tym wypadku, wypadało koniecznie wysłać Lorda *Castlereagh* na ląd stały, dla usunięcia wszelkich nieporozumień, i wyjaśnienia rzeczy.

Kapitulacya twierdzy Kistryna, wraz z zewnętrznymi szanćami i przedmieściami; zawarta dnia 7go Marca 1814go.

Ze strony Pruskiej: w imieniu Jenerała piechoty, naczelnego Dowódcy 4go korpusu, Kawalera czarnego i czerwonego orła, ozdobionego wielkim krzyżem żelaznym, Kawalera orderu zasługi, orderu Sgo *Jana*, Rossyjskich orderów Sgo *Alexandra Newskiego*, Sgo *Jerzego* i Świętey *Anny*, zaszczyconego wielkim krzyżem Szwedzkiego orderu Miecza, Hrabiego *Tauencyena*, mianowani przez Jenerała Majora, dowodzącego dywizyą milicyi Nowey Marchii, a oraz korpusem opasującym *Kistryn*, Kawalera orderu zasługi, Barona *Hinrychsa* następujący Komisarze: a) Pierwszy Adjutant i kawaler orderu Sgo *Jana*, Hrabia *Hülzen*; b) Major i Dowódzca 2go wschodnio-Pruskiej milicyi półku piechoty, Pan *Kannewürff*. — Ze strony Francuzkiej: w imieniu Jenerała brygady *Fournier d'Albe*, Barona Państwa, Kawalera legii honorowej, i t. d. Gubernatora *Kistryna*, mianowani następujący Kommissarze: — a) Major artylleryi i dowodzący nią w twierdzy, *Mathieu*, Kawaler legii honorowej. b) Major i Dowódzca tymczasowego półku w 2gim korpusie. *Durys*, Urzędnik legii honorowej — którzy po wymianie z obopólnych pełnomocnictw, zgodzili się na następującą kapitulacyą. — *Warunek 1szy*. Miasto i twierdza *Kistryn* z swemi zewnętrznymi szanćami, artylleryą i amunicyą, składami wszelkiego rodzaju, mappami, planami, bez żadnego wyłączenia, archiwami Gubernatora, Dowódcy, inżynieryi, artylleryi i Kommissarzy; ze wszystkimi kassami, a oraz z wszelką własnością Cesarza Francuzkiego, wydane będą bez najmniejszego ograniczenia, dnia 20go Marca r. b. woysku Pruskiemu, jeżeli zatwierdzenie i wymiana kapitulacyi przed dniem 15tym tegoż miesiąca nastąpi; w przeciwnym razie oddanie twierdzy nastąpi w 8 dni po zatwierdzeniu i iego wymianie. Gdyby zaś przed wspomnianym czasem miała nadeyść odsiecz twierdzy, lub pokój zostać zawarty i ogłoszony, w tey niniejsza kapitulacya nie przyjdzie do skutku, i za nie zawartą uważana będzie. — *Warunek 2gi*. Załoga idzie w niewolę woienną. Wyidzie ona ze wszystkimi honorami woyskowemi bramą *Berlińską* długim przedmieściem, i broń złoży. Oficerowie zatrzymają swoje tabory, powozy, szpady, służących i konie. Podoficerowie, Członki legii honorowej, i wszyscy woyskowi iakiegokolwiek bądź narodu zaszczytzeni orderem, zatrzymają broń od boku, a Podoficerowie i żołnierze tornistry. Karta podróży każdemu wręczona będzie. — *Warunek 3ci*. Załoga ta, będąca w niewoli woienney, rozłożona zostanie po miastach Państwa Pruskiego, między *Odrą* i *Wisłą*. — *Warunek 4ty*. Otrzymaie ona uroczyste przyrzeczenie, iż nuypierwey będzie wymienioną. — *Warunek 5ty*. Powozy i tabory Jenerałów i Officerów, tornistry Podoficerów i żołnierzy, nie będą przetrzāsane; Gubernator daie słowo honoru, że nic oprócz własności prywatney, z twierdzy nie będzie wyprowadzonem. — *Warunek 6ty*. Jenerałowie, Officerowie i Urzędnicy woyskowi, otrzymają pół płacy podług swych stopni, tak iak ią pobierają woyskowi Pruscy będący na płacy. Ciż na miejsce swego pobytu będą mieli dawane sobie leże, żywność, obrók i podwody; lecz przybywszy na miejsca przestać muszą na pół płacy i leżach. — *Warunek 7my*. Podoficerowie i żołnierze żywieni będą iak woysko Pruskie; Rząd Kraiowy wskaże im marsze, i potrzebne podwody — *Warunek 8my*. Wszelkie długi zaciągnione od załogi w *Kistrynie*, a dotąd nieniszczone, muszą bydy zapłaconemi, albo w gotowiznie, albo w wexlach, przekazanych na skarb publiczny, tak, iak takową płacą Kommissarze płatnicy; albo muszą wydane bydy pewne, prywatne obligacye, stwierdzone przez Podinspektorów popisów, albo też nakoniec przekazanemi bydy mają zaległe pła-

ce, należące się załodze za powrotem oneyże do oyczyny. Na wszelkie pretensye Rządu Pruskiego i jego poddanych, wydane będą ważne zapewnienia (bony) i od obódwóch Gubernatorów rzecz cała ma być ułatwiona. Co się tycze summ od mieszkańców na pięć od sta pożyczonych: długi te zaciągnięte w imieniu Rządu Francuzkiego, opłacone od niego być mają. Gdyby z summy tej, 35,000 franków wynoszącej, miało się co jeszcze znajdować w kassie w gotowiznie, ilość ta wydaną będzie oddzielnemu Kommissarzowi, a od ogółu odciągniętą zostanie. — *Warunek 9ty.* Dla ułatwienia z obopólnych interessów, mianowano dwóch Kommissarzy; ze strony Pruskiej Assesor Regencyi *Lindental*, a ze strony Francuzkiej Kommissarz woieny *Roch*. Obowiązkiem ich będzie działać szybko i sumiennie. *Warunek 10ty.* Załoga może zabrać z sobą wszelkie rachunki, pisma i papiery, tyczące się wewnętrznego gospodarstwa w woysku. — *Warunek 11ty.* Wszyscy nie należący do boju, niemniej Urzędnicy woyskowi rozmaitych wydziałów, iako to: płatnicy i t. d.; a oraz wszyscy kalecy niezdatni do służby woyskowej, mogą powrócić do Francyi. W czasie pochodu mogą żądać podług swych stopni, aż do przednich czat Francuzkich, żywności i leż, a nadto ranieni Oficerowie i kalecy podwod. Wyższego stopnia Oficerowie iadący własnymi końmi, pobierać będą obrok, jeżeli możność dozwoli. Gdyby wspomniane osoby chciały pozostać w Prussach, wtedy los swych towarzyszków, zostających w niewoli woienney, dzielić będą. — *Warunek 12ty.* Szpitale załogi oddane będą pieczy Rządu Pruskiego. Kommissarz woieny, potrzebna liczba Chirurgów, i Urzędnik cywilny, pozostaną tak długo przy szpitalach, do póki chorzy nie przyjdą do zdrowia; tak chorzy po wyzdrowieniu, iak i powyżey wspomniane osoby, dzielić będą los załogi. Dozorcy chorych pozostaną także w twierdzy. Kommissarz woieny, Chirurhowie i Urzędnik cywilny, pobierać będą połowę dotychczasowey swey płacy, a dozorcy chorych całą płacę — *Warunek 13ty.* Od chwili podpisania kapitulacyi, aż do oddania twierdzy, Gubernator czuwać będzie, aby mieszkańcy byli bronieni i szanowani, i aby w niczém nienszkodzono fortyfikacyi, artylleryi, ammunicyi zapasów. — *Warunek 14ty.* Dla stawienia Władz Pruskich w możności, aby mogły poczynić przygotowania do dalszego pobytu i opatrywania załogi Kistryńskiej, po podpisaniu i wymianie kapitulacyi, wręczony im będzie spis oneyże, z wyszczególnieniem imion. — *Warunek 15ty.* Zaraz po zawarciu kapitulacyi, wydani będą wszyscy Pruscy i Rossyjscy jeńcy. — *Warunek 16ty.* Zrana dnia 8go b. m. ustaną kroki nieprzyjacielskie: Dnia 9go w południe opuści załoga stanowisko *Papelhorst*, dom blokady przy moście ku *Bleyn*, i wielkie składy. Woysko Pruskie zajmie te wszystkie stanowiska, równie iak górną groblę ograniczającą długie przedmieście. — *Warunek 17ty.* Dniem przed oddaniem twierdzy, wszystkie zewnętrzne fortyfikacye, równie iak bramę Berlińską, załoga Francuzka opuści, a woysko Pruskie zajmie takowe. *Warunek 18ty.* Na ośm dni przed oddaniem twierdzy, posłani będą Kommissarze od Inżenieryi i artylleryi, a oraz cywilni, dla spisania wszelkich szczegółów, w moc niniejszey kapitulacyi Rządowi Pruskiemu oddanemi być mających. W tym samym dniu, Kommissarze w warunku gтым wspomnieni, czynność swoię rozpocząć mogą. — *Warunek 19ty.* Wolno jest żonom Oficerów i żołnierzy załogi Kistryńskiej, udać się ze swymi małżonkami, lub powrócić do Francyi, nie nadwężając jednak praw Pruskich jeżeli są Pruskiemi poddankami. — *Warunek 20ty.* Będącym w niewoli woienney Oficerom,

Podoficerom i żołnierzom, dawana będzie obrona i pomoc od ich zasłony i władz Pruskich, tak, iak iey woyskowi Pruscy doznają. — *Warunek 21szy.* Dniem przed wejsciem woyska Pruskiego do twierdzy, wolno będzie Gubernatorowi jednego z Oficerów swoich wysłać do Jeneralnego Majora Xięcia Neyszatelskiego i do Minstra woyny z kapitulacyą *Kistryna*. Towarzyszyć mu będzie Oficer Pruski, aż do przednich czat Francuzkich. — *Warunek 22gi.* Dla zobopólney rękoyami wydani będą nawzajem Oficerowie wyższego stopnia. — *Warunek 23ci.* Wszelka wątpliwość w którymkolwiek warunku niniejszey kapitulacyi, na korzyść załogi będzie rozstrzygnięta.

Działo się w *Gorgascie* pod *Kistrynem* dnia 7go Marca 1814.

(Podpisano) *Kanneurff* Major i Dowódzca 2go wschodnio-Pruskiej Milicyi półku pierwszego Hrabia *Hilzen*.

Przyjąłem aż do zatwierdzenia naczelnie dowodzącego. W *Golcowie* dnia 8go Marca 1814. *Hinrychs*.

We wszystkich szczegółach zatwierdzono. W główney kwaterze w *Kwedlinburgu*, dnia 10go Marca 1814.

Hrabia *Tauencyen*.

(Podpisano) *Mathieu*.

Durye, Major.

Przyjmuję niniejszą kapitulacyą, a zatwierdzoną przez Hrabiego *Tauencyena*, ostatecznie zatwierdzam.

W *Kistrynie* dnia 8go Mar. 1814.
B. Fournier d'Albe.

OGŁOSZENIE RZĄDOWE.

1 Kommissya w Gubernii Wileńskiej za Naywyższym Rozkazem na przedaż Dóbr Skarbowych Ustanowiona, zajmująca się razem Konfiskatą Maiątków pozostałych po Obywatelach, którzy na skutek Naymiłosciwszego Manifestu 12go Xbra 1812go roku do Kraju na wyznaczony termin niepowrócili, ogłasza: iż od Sgo Jerzego, to jest: od dnia 23go Aprila do Sgo Michała roku teraz idącego będą wypuszczane przez publiczną Licytacyą więcey dającymu Pokoie i Stancye, a mianowicie; w *Kardynalii*: na drugim pięttrze dwa Pokoie z przepierzeniem, Kuchnią i Sień, zajmowane dotąd przez *Czapskę* — tamże trzy Pokoie, Kuchnia, Piwnica i miejsce na skład, w iakich dotąd mieszkali *Kozłowscy*, i dwa Pokoie, Kuchnia i miejsce na skład, gdzie mieszkał *Professor Holland* — w *Domie Grafa Paca*: na trzecim pięttrze, cztery Pokoie od Ulicy z osobną Stancyą dla ludzi, Staynia, Piwnica i Wozownia, tudzież na dole jedna Stancya z przepierzeniem, i w *Domie Lubańskiego*: jeden Pokóy i Ogród; życzący zatem najać wyż wspomniane mieszkania, zechcą sami, lub przez się umocowanych stawać do teyże Kommissyi odbywającej tymczasowie Sessye swoie w Izbie Skarbowey Wileńskiej dla Licytacyi na termina następane: pierwszy 7go drugi 8go i trzeci 10go następującego miesiąca Aprila; nadto ktoby życzył przyjać na siebie oczyszczenie Staien, Wozowien, Dziedzińców i innych miejsc w *Kardynalii* w Domach imo *Porochitańskim* przy *Zamkowej Bramie*, 2do *Paca* i 3tio *Abramowicza*, ma się iawić sam, lub także przez umocowanego do teyże Kommissyi dla Licytacyi na termina, pierwszy 6go, drugi 7go i trzeci 9go następującego miesiąca Aprila.

Sekretarz *Antoni Wiskowski*.